

Być może 25 lipca "Giallorossi" na Stadio Olimpico rozegrają towarzyskie spotkanie z FCU Craiova 1948.

W Rzymie wszyscy oczekują przybycia Jose Mourinho i rozpoczęcia letnich przygotowań do nowego sezonu. "The Special One" zapozna się z zawodnikami w Trigorii i następnie drużyna wyruszy na obóz przygotowawczy do Austrii lub Portugalii (nie zostało to jeszcze ustalone). W międzyczasie zespół rozegra mecze kontrolne (póki co nie ma żadnych oficjalnych informacji na temat sparingpartnerów).

Niemniej wiele wskazuje, że jednym z rywali "Giallorossich" może być rumuńska drużyna FCU Craiova 1948, której trenerem jest **Adrian Mutu**. Były rumuński napastnik w 2004 r. miał okazję grać w Chelsea, której ówczesnym trenerem był... Mou. Jednak Portugalczyk (z wzajemnością) nie przepadał za nim.

Później okazało się, że Rumun zamiast wciągać nosem rywali wolał wciągać kokainę. Dlatego jego kontrakt z Chelsea został unieważniony, a zawodnik po odczekaniu zawieszenia za "koksowanie" przeniósł się za pośrednictwem Livorno do Juve, a następnie przeszedł do Fiorentiny. W 2008 r. Roma potwierdziła, że była zainteresowana jego pozyskaniem, ale ten wolał zostać we Florencji. W sumie dobrze, bo na początku 2010 r. wpadł podczas kontroli antydopingowej i został zawieszony na pół roku, a do kadry "Violi" wrócił dopiero, gdy publicznie przeprosił klub i kibiców. Z kolei w 2011 r. został odsunięty od reprezentacji na kilka meczów z powodu picia i imprezowania podczas zgrupowania, a w 2013 r. definitywnie pożegnał się z nią gdy na facebooku opublikował karykaturę selekcjonera przedstawiającą Jasia Fasolę.

Niemniej największym problemem Mutu było to, że Chelsea zażądała od niego zwrotu zainwestowanych w niego pieniędzy, które zapłaciła Parmie. Sprawa ciągnęła się przez kilkanaście lat i miała swój finał przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, który w 2018 r. nie uznał racji Mutu, wobec czego ten jest winny "The Blues" ponad 15 mln funtów.

Wracając do tematu towarzyskiego spotkania Romy i FCU Craiova 1948, ta sensacyjna informacja wypłynęła od Giovanniego Becaliego, bardzo wpływowego działacza piłkarskiego w Rumunii.

Zorganizowałem towarzyski mecz z Romą 25 lipca. Mutu bardzo nalegał, abym porozmawiał z Mourinho. Mou powiedział mi: "Giovanni, jeśli się pojawisz, to możemy zagrać ten mecz". Ale nie miał pojęcia, że Adi Mutu się tam pojawi, a ja nie wyprowadziłem go z błędu, ale to nie problem. Ten mecz będzie prezentacją Romy i jej nowych zawodników. Pewnie przegramy 2:0, czy 3:1, ale to tylko spotkanie towarzyskie.

FCU Craiova 1948 w minionym sezonie wywalczyła awans do rumuńskiej ekstraklasy.

Autor: aniolbezserca